Protokół z XXV Zgromadzenia Związku „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" z dnia 10 października 2017 roku.

Zgromadzenie Związku otworzył Jacek Karmiński, Przewodniczący Zgromadzenia Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego, Wójt Gminy Lipno.

Jacek Karmiński: Szanowni Państwo otwieram dwudzieste piąte Zgromadzenie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Witam serdecznie na naszym posiedzeniu Panów Burmistrzów i Panów Wójtów, Pana Przewodniczącego wraz z pracownikami Związku oraz Pana Prezesa Miejskiego Zakładu Oczyszczania w Lesznie. Na sali jest obecnych 12 na 18 Reprezentantów Gmin z prawem głosu, zatem Zgromadzenie jest władne obradować i podejmować decyzje. Dziękuję Państwu za przybycie. Przedstawię porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
5. Informacja Przewodniczącego Zarządu Związku.
6. Interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia.
7. Przedstawienie i ustalenie treści projektu uchwały w sprawie zmiany statutu „Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego" w celu przekazania projektu Wojewodzie Wielkopolskiemu do uzgodnienia.
8. Podjęcie uchwał w sprawach:
    1) Zmiany uchwały budżetowej na rok 2017;
    2) Zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" na lata 2017-2020;
9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
10. Wolne głosy i wnioski.
11. Zakończenie posiedzenia.

Czy ktoś ma jakieś pytania, uwagi do proponowanego porządku obrad? Nie widzę. W takim razie, kto jest za przyjęciem takiego porządku obrad? Czy ktoś jest przeciw? Czy ktoś się wstrzymał? Dziękuję.

Za – 12 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Dziękuję.
Przewodniczący Zgromadzenia: Przechodzimy do punktu czwartego: przyjęcie protokołu obrad z poprzedniego Zgromadzenia. Czy mam odczytywać cały protokół? /nie/ Czy w takim razie ktoś ma jakieś uwagi do protokołu? /brak uwag/. W związku z tym, kto z obecnych jest za przyjęciem protokołu z XXIV Zgromadzenia Związku? Proszę o podniesienie ręki. Czy ktoś się wstrzymał?

Za – 12 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego protokół z XXIV Zgromadzenia Związku z dnia 7 czerwca 2017 r. został przyjęty jednogłośnie.
Jacek Karmiński: Przechodzimy do punktu piątego dzisiejszego Zgromadzenia. Panie Przewodniczący, proszę o informację.

Eugeniusz Karpiński, Przewodniczący Zarządu KZGRL: Szanowni Państwo, system odbioru odpadów nie zmienił się od poprzedniego posiedzenia, działamy tak samo; różnice polegają na tym, że kończą się sprawy łatwe, coraz więcej właścicieli nieruchomości jest obeznanych z działaniem systemu, natomiast coraz więcej mamy spraw nietypowych, związanych z indywidualną sytuacją właściciela nieruchomości, chodzi o zmianę liczby mieszkańców, o zmianę sposobu segregacji, o zaprzestanie działalności gospodarczej. Liczyliśmy, że po pewnym okresie funkcjonowania Związku zmniejszy się ilość odwiedzjących nas klientów w biurze, czy ilość otrzymywanej korespondencji. Okazuje się, co jest dla nas zaskoczeniem, że nic takiego nie ma miejsca. Nadal otrzymujemy bardzo dużo informacji, zmian, bardzo dużo mieszkańców przychodzi do nas. Statystycznie mamy rocznie kilkanaście tysięcy zmian. Do każdej osoby musimy potem wysłać informację, zapisać zmiany. Nadal mamy reklamacje, częściowo uzasadnione i związane z tym kary, które nakładamy na przedsiębiorców.
Na poprzednim Zgromadzeniu chwaliłem firmę, która weszła na sektor Gostyńsko-Pogorzelski, która zaskoczyła nas pozytywnie jakością usługi – praktycznie nie było reklamacji i kar. Niestety, ku naszemu zaskoczeniu, po upływie około pół roku jakość świadczonej usługi zaczęła spadać. Zaczęły się pojawiać reklamacje, zaczęliśmy nakładać na odbiorcę (ZGO-NOVA z Jarocina) kary. Na pytanie dlaczego tak się dzieje, usłyszeliśmy że firma ma problemy z pracownikami. Na obsługę naszego sektora przeznaczono 24 osoby, z czego w ciągu dwóch miesięcy 13 pracowników zmieniło pracę.

System coraz bardziej się stabilizuje. W projekcie budżetu założyliśmy, że nastąpi 5 % wzrost ogólnej masy odpadów. Okazało się, że nastąpił mniejszy wzrost niż założyliśmy, w tej chwili jest to ok. 2,5 %. Dobra wiadomość jest taka, że za 8 miesięcy tego roku (bo takimi danymi dysponujemy) nie zmieniła się masa odpadów zmieszanych. Jest na takim samym poziomie jak w roku ubiegłym. Jest to dobra wiadomość, ponieważ jest to ta frakcja odpadów, która nas kosztuje najwięcej – 282 zł/Mg. Jeszcze lepszą informacją jest, że w ciągu 8 m-cy o 19 % wzrosła masa odpadów segregowanych u źródła. Z jednej strony to bardzo dobrze wpłynie na uzyskiwane poziomy odzysku, a z drugiej strony, z punktu ekonomicznego płacimy tylko za transport, bo przypomnę, że za zagospodarowanie frakcji segregowanej płacimy tylko symboliczną złotówkę MZO. W tym punkcie Pan Prezes ma zupełnie inne stanowisko niż ja; że nie jest to dla Spółki korzystne, ale myślę że sobie to zrekompensuje ze sprzedaży tych frakcji wysegregowanych.

Nie doszacowaliśmy wzrostu masy odpadów, które mieszkańcy wystawiają w ramach zbiórki wielkogabarytowej. Znowu przy porównaniu 8-mcy roku bieżącego w stosunku do 8 miesięcy roku ubiegłego o 61 % wzrosła masa odpadów wielkogabarytowych odbieranych bezpośrednio. Korzysta na tym przede wszystkim środowisko, ponieważ te odpady nie lądują w lasach, piecach, stawach, nie są zakopywane czy podrzucane ale to nam generuje koszty. O 39 % wzrosła nam masa odpadów odebranych i zagospodarowanych z PSZOK – to też dobra wiadomość, że mieszkańcy coraz chętniej z tej formy korzystają, ale to nam generuje duże koszty. Obecnie koszty utrzymania PSZOK, transportu z nich i zagospodarowania stanowią 18 % kosztów systemu gosp. odpadami – a są jeszcze rezerwy i ta masa będzie wzrastać.

Parę słów o finansach – potwierdzam że sytuacja finansowa Związku jest dobra, nadal aktualne jest założenie, że w tym roku będziemy mieli nadwyżkę budżetową, w przyszłym roku wyjdziemy na „0”, w 2019 roku będą straty, być może pokryte nadwyżką z tego roku i być może ewentualna podwyżka nam się szykuje w roku 2020. Od 1 stycznia, jeśli będzie taka potrzeba. Oczywiście w sytuacji braku zagrożeń zewnętrznych ze strony ustawodawcy.

Po 8 m-cach dochody Związku wyniosły 31 381 000 zł a koszty 27 005 115 zł – a więc wystąpiła nadwyżka w kwocie 4 376 000 zł (2 633 416 zł bez nadpłat).

Tak dobra sytuacja jest wynikiem działań kontrolnych, wzrostu wymiaru; do końca sierpnia otrzymaliśmy od właścicieli nieruchomości 104 % tego co Związkowi się należało. Oczywiście z tego cześć stanowią nadpłaty, to kwota ponad 1 733 000 zł. Przede wszystkim tak dobra sytuacja jest wynikiem działań windykacyjnych i egzekucyjnych. Oczywiście wzrasta dług z roku bieżącego, spada z lat ubiegłych. Powiem tylko, że na dzień dzisiejszy mamy prawie 98 % wpłacalności. Na koniec sierpnia nasze przeterminowane należności wyniosły 4 845 800 zł, ale należności z lat ubiegłych od roku 2013 spadły z kwoty 4 037 000 zł do kwoty 2 230 900 zł (spadek o ponad 1,8 mln zł), ale nastąpił wzrost zadłużenia tegorocznego z kwoty 890 000 zł do 2 615 000 zł. Jest to skutkiem tego, że w 2017 roku nie prowadzimy jeszcze tzw. „twardej" windykacji, nie wysyłamy upomnień, nie wystawiamy tytułów egzekucyjnych. Powróciliśmy do egzekucji „miękkiej", czyli maile, telefony, przypomnienia o zadłużeniu. Część tego zadłużenia wynika z faktu, że wielu mieszkańców nie płaci w terminie do - 15 bieżącego miesiąca, tylko po otrzymaniu pensji, albo pod koniec miesiąca. Chciałbym Państwa też poinformować, że w przypadku tych najbardziej przeterminowanych należności, powoli zbliżamy się do „ściany" – dostajemy z Urzędów Skarbowych od Komorników informacje o upadłości, brak majątku, umorzenia postępowań egzekucyjnych. Na razie tego nie odliczamy od naszych należności, ale gdy minie pięcioletni okres, będziemy musieli odpisywać. Chcę Państwa zapewnić, że nie będzie takiej należności, której nie będziemy próbowali odzyskać.

Na koniec roku przewidujemy, że wynik finansowy – nadwyżka, nie powinna być niższa niż 3 mln złotych.

Na koniec chciałbym jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy, która nam dezorganizuje pracę, mianowicie mamy niesamowity „Baby-boom" w naszym Związku. Mniej więcej 30 % naszej całej załogi jest w ciąży albo na urlopie macierzyńskim. Jesteśmy w trakcie naboru na zastępstwo za jedną osobę, a w międzyczasie okazało się że jest już potrzebne kolejne zastępstwo. To też, niestety wpływa nam na wydajność. Trochę czasu upłynie zanim nowe osoby przyuczą się a potem dojdą do takiej wydajności, jak osoby które zastępują. Musimy się też liczyć, że Panie, które wrócą po macierzyńskim nie zawsze będą obecne, zaczną się grypy, przeziębienia dzieci a co za tym idzie opieki. Ale patrząc z innej strony będzie miał kto pracować na nasze emerytury.

Z mojej strony to wszystko, chciałbym Państwa prosić o chwilę uwagi dla Pana Roberta Lewusza, który przedstawi krótką prezentację na temat działalności związku w liczbach za 8 miesięcy 2017 r.

W trakcie informacji Przewodniczącego Zarządu do Zgromadzonych dołączyli Burmistrz Gostynia, Wójt Wijewa oraz I Zastępca Prezydenta Leszna (bez prawa udziału w głosowaniach).

Robert Lewusz, Kierownik Ref. Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska przedstawił i omówił „Zestawienie podstawowych danych KZGRL za okres do sierpnia 2017 r." /w załączeniu do protokołu/.

Jacek Karmiński, Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuję. Czy ktoś ma jakieś pytanie?/brak/Punkt szósty to interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia. Od Pana Przewodniczącego Zarządu otrzymałem informację, że nie było złożonych żadnych interpelacji ani wniosków na piśmie. Na pozostałe pytania i dyskusję będzie czas w wolnych głosach i wnioskach.

Przechodzimy do punktu siódmego porządku obrad – zmiany w statucie KZGRL. Zajmiemy się projektem statutu, zanim przekażemy go Wojewodzie do zaopiniowania. Oddaję głos Panu Przewodniczącemu.

Eugeniusz Karpiński: Szanowni Państwo, na ostatniej sesji sygnalizowałem, że po wakacjach będziemy musieli wrócić do tematu zmian statutu. Wtedy nie mieliśmy jeszcze rozeznanej procedury. Okazuje się, że szczegółowo procedura wygląda w ten sposób, że po zmianie ustawy o samorządzie gminnym to nie Rady Gmin Członków Zgromadzenia Związku podejmują uchwały w sprawie zmian w statucie, ale robi to Zgromadzenie Związku. W praktyce wygląda to w ten sposób, że przed podjęciem uchwały należy uzgodnić zmiany w statucie z Wojewodą. Stąd dzisiaj chcemy, żebyśmy ustalili zmiany w statucie, jeśli te zmiany zostaną przez Państwa zaakceptowane, to projekt tej uchwały, którą Państwo macie w swoich materiałach, zostanie przekazany Wojewodzie. Wojewoda ma 30 dni czasu od jej otrzymania na zapoznanie się i ustosunkowanie. Albo nam odpowie na „tak" albo na „nie", a jeśli nie otrzymamy odpowiedzi to po 30 dniach przyjmiemy, że projekt został zaakceptowany. Wtedy będzie można podjąć na następnym Zgromadzeniu uchwałę o przyjęciu zmian w statucie i te zmiany będą obowiązywać z dniem podjęcia. Ale, aby nie było tak łatwo, Pan Przewodniczący Zgromadzenia jest zobowiązany w terminie 7 dni od dnia podjęcia uchwały w sprawie zmian w statucie przekazać tę uchwałę do wszystkich Przewodniczących Rad Gmin Członków Związku. I znowu Gmina ma termin 30 dni na wniesienie ewentualnych poprawek. Jeżeli będą takie poprawki, to będziemy się musieli ponownie nad nimi pochylić, jeżeli nie będzie takich uwag, wtedy będziemy mogli informację przekazać do Wojewody wraz z uchwałą już podjętą i wtedy Wojewoda ją opublikuje.

Proszę Państwa, na czym polegają zmiany w statucie? To, co sygnalizowałem na poprzedniej sesji, że na dzień dzisiejszy Gminy, zadanie w postaci uchwalania regulaminów utrzymania czystości i porządku w gminie mają w swojej kompetencji. My specjalnie tego nie zapisywaliśmy w statucie, ponieważ wydawało się nie do przyjęcia, że mogą dwa organy, czyli Rada Gminy oraz Zgromadzenie Związku uchwalać jeden akt prawa miejscowego, czyli w części dotyczącej gospodarki odpadami byłaby to uchwała Zgromadzenia Związku a w części pozostałej, dotyczącej zakresu obowiązków właścicieli nieruchomości, dotyczących jej utrzymania w porządku i czystości, gospodarki ściekowej, odśnieżania, utrzymania zwierząt i td. byłaby w kompetencji gmin. Ku naszemu zaskoczeniu pojawił się wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który dopuszcza, ze regulamin utrzymania czystości może być uchwalany częściowo przez Gminę a częściowo przez Zgromadzenie Związku, co chcemy Państwu zaproponować. Wiem, że może się to spotkać z pewnymi wątpliwościami i zastrzeżeniami, że zabieramy radnym pewne kompetencje, ale jest to o tyle ważne, że do tej pory było tak, że gdy chcieliśmy wprowadzić jakąkolwiek zmianę w regulaminie, musiałyby być te zmiany przyjęte przez wszystkie Rady Gmin – Członków KZGRL. W praktyce to trwało rok zanim ostatnia Gmina taką zmianę przeprowadziła, to jeden problem, a drugi był taki, że mimo iż te zmiany były tożsame we wszystkich gminach, Nadzór Wojewody, w zależności od prawnika, który sprawdzał uchwałę danej Gminy różnie rozstrzygał ,np. w Lesznie zmiana w regulaminie przeszła bez żadnych uwag ze strony Wojewody Wielkopolskiego, a w innej Gminie te same zmiany zostały zakwestionowane przez Wojewodę i skutek był taki, że albo Wojewoda uchylił konkretny zapis albo uchylił cały regulamin. Teraz chcemy doprowadzić do tego, żebyście Państwo, jako Gminy przekazały nam kompetencje uchwalania regulaminu utrzymania czystości w części dotyczącej gospodarki odpadami komunalnymi i wtedy Zgromadzenie Związku jednym aktem, jedną uchwałą zmianę wprowadzi. Od 1 stycznia 2020 roku czeka nas istotna zmiana w postaci selektywnej zbiórki odpadów biodegradowalnych, w szczególności myślimy tu o resztkach kuchennych. Musimy się do tego przygotować. Rozporządzenie Ministra mówi generalnie o odpadach biodegradowalnych; my chcemy to zawęzić do odpadów kuchennych. Czym

innym są odpady biodegradowalne, bo tu mieszczą się też np. tekstylia, papier, odpady zielone oraz odpady resztkowe, kuchenne. Nie odbieramy bezpośrednio z nieruchomości odpadów zielonych. Odbieramy je za pośrednictwem PSZOK-ów bez ograniczeń, mimo iż ustawa nam takie limity pozwala nałożyć. Chcemy to utrzymać ze względów ekonomiczno-społecznych. Jeden nie ma domowego ogródka, drugi ma ogromny trawnik, przez cały rok odda nam 100 czy 200 worków z trawą, a za transport i zagospodarowanie tych odpadów zapłacą wszyscy po równo, również Ci którzy nie mają wcale odpadów zielonych albo je zagospodarowują u siebie. Nie wiemy jak zareaguje na to Wojewoda. Jeżeli nie pozwoli nam, abyśmy odpady kuchenne, resztkowe odbierali bezpośrednio z nieruchomości a odpady zielone za pośrednictwem PSZOK-ów, będziemy musieli wprowadzić limity. Dlatego nadal chcemy utrzymać zapis, ze odpady zielone są oddawane do PSZOK, ewentualnie zagospodarowywane we własnym zakresie w przydomowym kompostowniku, co jest rozwiązaniem najlepszym. Podstawowa zmiana w statucie polega na przejęciu przez Związek obowiązku uchwalania regulaminu utrzymania czystości i porządku w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi. Ponadto są też inne zmiany wynikające ze zmiany prawa oraz z kontroli RIO. Taką zmianą jest propozycja likwidacji zapisu mówiącego o corocznych składkach członkowskich uchwalanych przez Zgromadzenie Związku i wnoszonych przez Gminy. Takiej uchwały Zgromadzenie nigdy nie podjęło. Traktowaliśmy to jako wyjście awaryjne, w sytuacji utraty płynności finansowej przez Związek, ale RIO, na etapie podstawowym kontroli stwierdziło, że jeśli taki zapis jest, to takie uchwały powinny być uchwalane nawet z symboliczną złotówką. Myśmy się sprzeciwili, że jest to możliwość a nie obowiązek, taką argumentację uwzględniła Pani Prezes RIO w Poznaniu i w zaleceniach pokontrolnych nam tego nie wypisała. Tym niemniej, chcemy to w statucie uporządkować, skończą się jednocześnie coroczne pytania Państwa Skarbników, czy mają w przyszłorocznym budżecie takie kwoty zaplanować. Składki członkowskie ze statutu „wyrzucamy", natomiast wyjściem awaryjnym, w sytuacji braku płynności finansowej, jeślibyście Państwo nie chcieli podnosić stawki, byłaby możliwość jednorazowego dofinansowania Związku z budżetów Gmin. Cały czas trzymamy się założenia, że Związek wszelkie koszty będzie pokrywał z opłat otrzymywanych od mieszkańców z tytułu gospodarowania odpadami komunalnymi. Trzecia istotna zmiana w statucie: mianowicie mamy zapis, że jeśli jakaś Gmina wystąpi ze Związku, tak jak Gmina Osieczna, powinniśmy jej zwrócić „wpisowe" w wysokości 5000 zł. Zapomnieliśmy o tym, zrobiliśmy to dopiero w momencie kontroli, więc nie było tego w zaleceniach pokontrolnych. Chcemy ten zapis usunąć. Jeżeli jakaś Gmina Będzie chciała wystąpić ze Związku, to musi się liczyć z utratą tych 5000 zł, wprowadzonych przy zakładaniu Związku. Pozostałe zmiany wynikają z treści dopasowania do w/w zmian. Chciałbym teraz poddać pod dyskusję, czy Państwo przyjmujecie projekt zmian statutu? Wydaje mi się, że zmiany zapisów o „wpisowym" oraz składkach członkowskich nie wzbudzą kontrowersji, polem do dyskusji może być jedynie przeniesienie części kompetencji w zakresie regulaminów utrzymania czystości.

Jacek Karmiński: Jeśli nie będzie dyskusji to przyjmiemy, że jednogłośnie wszyscy akceptujemy projekt. Bardzo proszę, Pan Prezydent.

Adam Mytych, I Z-ca Prezydenta Miasta Leszna: Czy w tej sytuacji nie będą możliwe indywidualne podejścia gminy do tego systemu utrzymania czystości i porządku?

Eugeniusz Karpiński: Jak rozumiem, Pan Prezydent mówi to w kontekście wczorajszego spotkania. Wczoraj mieliśmy spotkanie z Zespołem ds. Mieszkalnictwa, powołanym przez Pana Prezydenta, w skład którego wchodzą najwięksi Zarządcy budynków wielolokalowych w Lesznie: Spółdzielnie Mieszkaniowe, Miejski Zakład Budynków Komunalnych i częściowo prywatnych zarządców.

Generalnie chodzi o powrót do pomysłu który, jak mi się zdawało dawno upadł, że Prezesi Spółdzielni i Wspólnot chcą, żeby opłata za zagospodarowanie odpadami komunalnymi pokrywała wszelkie koszty związane z odpadami. Nie jak do tej pory jest, że obowiązkiem właściciela nieruchomości jest wyposażyć nieruchomość w pojemnik odpowiedni do ilości odpadów, w przypadku nieruchomości wielolokalowych w gniazda do segregacji, jeżeli się pojemnik zepsuje to go naprawić lub zakupić nowy i utrzymywać porządek przy pojemnikach; te wszystkie koszty ponosi już Zarządca Spółdzielni. Na spotkaniu wczorajszym okazało się że zarządcy chcieliby, aby wszystkie te koszty ponosił mieszkaniec w opłacie za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Ten temat był już kiedyś dyskutowany, Państwo w większości uznaliście, że ten system który jest teraz jest dobry, mieszkańcy sobie radzą, wyposażyli nieruchomości w pojemniki i o nie dbają. I co teraz mają z nimi zrobić? Byłyby niepotrzebne, bo firma miałaby je teraz zapewnić. Skutek był taki (jest to prawnie możliwe), że wyłączymy Miasto Leszno z sektora I i będziemy mieć 6 a nie 5 sektorów, gminy ościenne Leszna byłyby odrębnym sektorem, tam jakość usługi pozostałaby na dotychczasowym poziomie, przy utrzymaniu dotychczasowej stawki. Natomiast dla Leszna byłaby wyższa jakość usługi (wszystko byłoby w cenie) ale i wyższa stawka. Jaka? Moglibyśmy to ustalić dopiero po przetargu. Czy stawka na mieszkańca Leszna byłaby 15 czy 20 zł, trudno to teraz przewidzieć. Myślę, że to jest decyzja polityczna. Pana Prezydenta wczoraj na spotkaniu nie było. Na poprzednim naszym spotkaniu podjął decyzję, że nie będzie pewnego rodzaju animozji między mieszkańcami Rydzyny, Święciechowy a Leszna. No ale cóż. Temat wrócił. Ja spotkanie posumowałem tylko jednym zdaniem: „Pan każe, sługa musi". Jeżeli taka będzie ostateczna decyzja Pana Prezydenta, to za Państwa zgodą wszystkie te procedury przeprowadzimy. Wyłączymy Leszno, dołożymy te wszystkie usługi, skutkiem czego stawka dla mieszkańców Leszna będzie dużo wyższa niż dla pozostałych gmin. Wracając do pytania, trudno mi powiedzieć, ale wydaje mi się, że będzie możliwe uchwalenie odrębnego regulaminu utrzymania czystości dla mieszkańców Leszna. Ostatecznie decyzja będzie zależała od Pana Prezydenta jako inicjatora.

Jacek Karmiński: Bardzo dziękuję, czy w tej sprawie jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Adam Mytych: /do Przewodniczącego Zarządu/ Czyli nie dopuszcza Pan możliwości, że Gmina pozostając w Związku będzie mogła uchwalić sobie inny regulamin utrzymania czystości?

Eugeniusz Karpiński: Nie mam na to gotowej odpowiedzi, spotkanie było wczoraj, to zbyt krótki okres czasu, natomiast mogę wywnioskować, że jest to możliwe z tego, że w Gminach powyżej 10 tys. mieszkańców, można dzielić gminy na sektory i dla poszczególnych sektorów uchwalać odrębne stawki, również odrębną jakość usługi. Wydaje mi się, że z prawnego punktu widzenia jest to możliwe.

Piotr Curyk, Burmistrz Pogorzeli: Mam takie pytanie, czy w takim razie w Lesznie (choć to zasadniczo nie nasza sprawa) mieszkańcy domków jednorodzinnych też będą płacić tyle samo co mieszkańcy Spółdzielni?

Eugeniusz Karpiński: Tak byłoby najprościej zrobić; ale wydaje się, że jest możliwe, że Leszno, po wyłączeniu jako odrębny sektor, dodatkowo podzielimy jeszcze na dwa podsektory. Jeden będzie obejmował nieruchomości wielolokalowe a drugi nieruchomości indywidualne. Ci właściciele nieruchomości indywidualnych, którzy w 100 % mają swoje pojemniki i nie chcą się ich pozbywać, będą mogli nadal te pojemniki samodzielnie nabywać, sprzątać i naprawiać, ale będą ponosić mniejszą opłatę. Skutek może być taki, teoretycznie oczywiście, że mieszkańcy budynków wielolokalowych, Spółdzielni czy Wspólnot będą

płacili te 15 czy 20 zł a mieszkańcy budynków jednorodzinnych nadal 11,50 zł. Im dalej wchodzimy w system tym więcej szczegółów, tym więcej niewiadomych. Ostatecznie to i tak będzie decyzja polityczna Pana Prezydenta.

Jacek Karmiński: Pan Burmistrz Krobi prosi o głos.

Karol Skrzypczak, Burmistrz Miejskiej Górki: Bardzo przepraszam, że się wtrącę, ale przypuszczam, że będziemy z Sebastianem mówili jednym głosem. Nie możemy mówić o decyzji politycznej Pana Prezydenta albo Radnych. Decyzja są tylko dwie: albo wychodzimy ze Związku albo w nim pozostaniemy. W takim zakresie w jakim do Związku przystąpiliśmy, akceptując statut, Rady pozbawiły się kompetencji, czyli radni już nie mogą pewnych regulacji podejmować w zakresie gospodarki odpadami. Ta kompetencja należy do Zgromadzenia Związku. Tak interpretując poszczególni radni, poszczególnych gmin, rozłożą po prostu cały system. Taka propozycja, jaka padła ze strony Leszna może być zastosowana, ale nie za decyzją Rady Miejskiej Leszna, ale za decyzja naszą – Zgromadzenia. Jeżeli Zarząd przeprowadzi kalkulacje, że takie życzenia mieszkańców Leszna czy Prezesów Spółdzielni można zastosować to wtedy można by wprowadzić odrębny system, odrębny sektor, może uwzględniając jeszcze Rawicz czy Gostyń, bo to są Gminy podobne, że zastosujemy inne rozwiązanie, inne stawki, inną jakość usługi, ale ta decyzja musi zapaść tutaj, na Zgromadzeniu, a nie na Zgromadzeniu Radnych Leszna, Gostynia czy Rawicza. Wydaje mi się, że musimy się tego trzymać – w takim zakresie w jakim przystąpiliśmy do Związku pozbawiliśmy Rady Gmin kompetencji. Tylko występując ze Związku ta kompetencja wraca do Kompetencji Rady.

Eugeniusz Karpiński: Pan Burmistrz ma w 100 % rację. Ja może się nieprecyzyjnie wyraziłem. Zakładałem, że to będzie decyzja polityczna Pana Prezydenta. Oczywiście, to że będzie wyłączony sektor Leszna ze Związku, czy będą podsektory, czy będzie uchwalana inna stawka dla Leszna; to nie będą o tym decydowali Radni Rady Miejskiej Leszna tylko będzie o tym decydowało Zgromadzenie Związku. Też przyjąłem takie, trochę uproszczone założenie, jeżeli w Państwa Gminach się nic nie zmieni, a Miasto będzie chciało mieć tę stawkę wyższą, za wyższej jakości usługę, to co Państwu to szkodzi/ To niech sobie mają tę wyższą stawkę jeśli chcą. Ale oczywiście musi być uchwała Zgromadzenia a nie uchwala Rady Gminy Leszna.

Prezydent Adam Mytych: Jeżeli chodzi o kwestię wystąpienia ze Związku, to Pan Prezes potwierdzi, że ja jestem jak najdalej od dopuszczenia do takiego wariantu, że Leszno wychodzi ze Związku. To jest po pierwsze, a po drugie myślę, że jedno drugiemu nie przeszkadza aby w przyszłości przyjąć takie rozwiązania. Ja zawsze bronię idei powstania i pozostania w Związku i zawsze udaje mi się znaleźć argumenty dla osób (a są takie), które mówią a po co nam ten Związek i td. Muszą być zrobione analizy, jak to przeprowadzić, po pierwsze z poszanowaniem prawa a po drugie Państwo musicie być przekonani o tym, że nie dzieją się rzeczy na szkodę mieszkańców Państwa Gmin. Podkreśliłem to z całą stanowczością na wczorajszym spotkaniu. Myślę, że nie jeden raz jeszcze będziemy na ten temat rozmawiać. Musimy tu rozstrzygnąć wiele szczegółów. Jak to ma funkcjonować, jakie będzie miało skutki dla Związku, Gmin i przede wszystkim dla mieszkańców.

Jacek Karmiński: Proszę bardzo, Pan Przewodniczący.

Eugeniusz Karpiński: Żeby była jasność, o tym zmianach mówimy w kontekście 1 stycznia 2020 roku. Umowy są zawarte do końca 2019 roku.

Przewodniczący Zgromadzenia: Przepraszając - Pan Burmistrz Krobi.

Sebastian Czwojda, Burmistrz Krobi: Jestem zgodny z tym, co powiedział Karol /Burmistrz Miejskiej Górki – Karol Skrzypczak/, odnoście przekazania kompetencji w zakresie gospodarki odpadami. Już kiedyś przyjęliśmy takie same regulaminy utrzymania czystości w zakresie gospodarki odpadami. Po to są powołane związki komunalne. Teraz idziemy o krok dalej. Będzie jeden regulamin utrzymania czystości przyjęty przez Związek. Musimy tu wypracować pewne kompromisy. Jeżeli my będziemy do tego tak podchodzić, że każda Gmina, a właściwie nie Gmina, tylko poszczególny Prezydent, Wójt, Burmistrz mogą prowadzić swoją politykę w sposób indywidualny w zakresie swojej gminy.. dziś to dotyczy Leszna, tak? Ale równie dobrze może dotyczyć każdej innej gminy, każdej innej miejscowości.. Jest to pewien element ryzyka wspólnego działania. Musimy pewne wspólne uzgodnienia w ramach Związku podjąć, dotyczy to również pewnych norm, które będą w sposób jednolity realizowane na terenie jednej gminy. Ja bym apelował o to, aby jednak tego różnicowania między gminami nie wprowadzać, bo to nam się potem „odbije" w innych kwestiach. Potrzeba nam tutaj kompromisów.

Jacek Karmiński: Dziękuję. Od siebie dodam tylko krótko, że padło tutaj porównanie Leszna (oczywiście jest to kwestia skali) do Rawicza i Gostynia. Ciekawe jest, jak sobie Gostyń i Rawicz radzą, oczywiście w skali mniejszej. A właściwie nie radzą, tylko czy tak jak Leszno – mają kłopot.

Eugeniusz Karpiński: Powiem tylko, że po okresie roku 2013, w którym, były pewne zawirowania, zwłaszcza na terenie Gostynia, od tej pory nie mieliśmy żadnych sygnałów ze strony Zarządców nieruchomości wielolokalowych. Nie dalej jak półtora tygodnia temu mieliśmy możliwość rozmawiać z Panem Prezesem Gostyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej |i żadne uwagi nie padły, więc wydaje się, że problem dotyczy tylko Leszna.

Przewodniczący Zgromadzenia: Może warto „dobrymi praktykami" się podzielić między partnerami samorządowymi. Pan Burmistrz Ponieca, bardzo proszę.

Jacek Widyński: Mnie dziwi, dlaczego w taki sposób Zarządcy nieruchomości, Prezesi Spółdzielni Mieszkaniowych wciągają w swoje sprawy, swoje problemy Związek. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli chcą sobie „polepszyć" to przecież mogą swoim mieszkańcom stawkę sami podnieść, podnosząc stawkę za administrowanie. Czemu angażują w to Związek..

Piotr Curyk, Burmistrz Pogorzeli: Ja myślę, że właśnie o to chodzi. W tym jest problem, oni nie chcą podnieść stawki jako Spółdzielnia, tylko chcą żeby to zrobił Związek. Wtedy to my będziemy tymi winnymi, a Prezes Spółdzielni będzie tym dobrym, bo przecież to nie on podnosi stawkę tylko Związek.

Adam Mytych: O to też chodzi, ale zapewniam że są też inne przyczyny, są propozycje, które są naprawdę warto rozważenia i przemyślenia. Dzisiaj nie chciałbym, więcej na ten temat mówić, bo naprawdę tych aspektów jest więcej.

Eugeniusz Karpiński: Ja powiem tak, to co Pan Burmistrz Pogorzeli powiedział, to jest ten aspekt podstawowy. Przede wszystkim Prezesi mówią tak: przecież mieszkańcy nie płacą tych 11,50 zł od osoby tylko oni płacą nie wiem 15, 17, 20 zł od mieszkańca. Bo ta pozostała kwota jest ukryta w kosztach gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Prezesi muszą podnieść stawkę za eksploatację m^2 mieszkania. Dla mieszkańca Spółdzielni nie ma to żadnego znaczenia, bo czynsz będzie dokładnie w tej samej wysokości, natomiast skutek z punktu

widzenia zarządcy nieruchomości będzie taki, że stawka za gospodarowanie odpadami komunalnymi będzie nie 11,50 zł a np. 20 zł – zwiększy się o 8 zł, ale jednocześnie o taką samą kwotę spadnie koszt zarządu zasobem mieszkaniowym i tam gdzie są wynagrodzenia Zarządu (mówię trochę złośliwie) – spadnie. Dla mieszkańca się nic nie zmieni, chodzi o to żeby było jednoznaczne, że w kwestii podwyższenia stawki z pretensjami mieszkańca wysłać do Związku: „Podwyżka? To nie my, to oni – w Związku. To oni ustalili taką stawkę, to od nich – w Związku wszystko zależy". My, Prezesi musimy to tylko przekazać mieszkańcom w zawiadomieniu o podwyższeniu czynszu.

Adam Mytych: Panie Prezesie, nie tylko o to chodzi, ale dobrze powiedzmy, że jest to taki element dominujący. Z pewnością jednak nie o to chodzi.

Burmistrz Krobi: Chciałbym zwrócić tylko uwagę, że Pan Prezydent mówiąc nam, że są jakieś inne ważne argumenty, ale nie przedstawiając ich nam, przy podejmowaniu decyzji my będziemy się opierać na tym, co do tej pory wiemy. Proszę na to zwrócić uwagę, że jeżeli jest nam blokowany dostęp do informacji, nasze decyzje mogą być odmienne od oczekiwanych.

Przewodniczący Zgromadzenia: Podsumowanie tej dyskusji jest takie, że ten temat wróci bliżej roku 2020 i będziemy się nim zajmować w roku 2019, czego wszystkim Panom serdecznie życzę. Wróćmy do sprawy statutu. Czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi, pytania w tej kwestii? /brak/ Czy mogę zatem przyjąć projekt zmian statutu przez aklamację? Nie widzę sprzeciwu, bardzo dziękuję. Projekt zmian statutu KZGRL zostaje przyjęty przez aklamację.

/w międzyczasie Zgromadzenie opuścili Burmistrz Gostynia oraz Wójt Wijewa/

Jacek Karmiński: Przechodzimy do punktu ósmego porządku obrad – podjęcie uchwał.
Na Sali jest obecnych 12 (na 18) przedstawicieli gmin z prawem głosu, zatem nasze decyzje będą prawomocne.

Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszych obrad, tj. podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok.

Jacek Karmiński, Przewodniczący Zgromadzenia czyta treść uchwały nr XXV/1/2017 z dnia 10 października 2017. Poproszę o dwa słowa na temat tej uchwały Pana Przewodniczącego Zarządu.

Eugeniusz Karpiński: Szczegółowo, jeśli będą pytania wypowie się Pani Główna Księgowa Związku. Ja chciałbym powiedzieć najpierw o autopoprawce. Polega ona na przesunięciu środków finansowych w kwocie 2000 zł z paragrafu 4300 (usługi obce) na paragraf 4270 (zakup usług remontowych) w związku z koniecznością naprawy wyposażenia stanowiącego własność KZGRL , dokładnie mówiąc zepsutej kserokopiarki.

Ponadto w uzasadnieniu prostujemy błędy pisarskie – zastąpiono w opisie dochodów bieżących kwotę zwiększenia z 1.375.000 zł na kwotę 1.365.000 zł oraz w wydatkach majątkowych zastąpiono kwotą zwiększenia o 58.000 zł, słowami zwiększenie o kwotę 35.000 zł, zgodnie ze stanem faktycznym.

Natomiast zmiany w uchwale budżetowej polegają na tym, że zwiększamy dochody o kwotę 1 376 800 zł, w tym, min.: o kwotę 40 000 zł z tytułu zwiększenia dochodów pochodzących z odsetek od lokat bankowych celem aktualizacji planu finansowego, o kwotę 10 000 zł, w związku z karą pieniężną nałożoną na firmy zajmujące się odbiorem i transportem odpadów komunalnych; poza tym dostaliśmy zwrot z lat ubiegłych z tytułu

opłaty produktowej w wysokości 4300 zł. Spodziewamy się także kwoty 50 000 zł z WFOŚiGW jako dofinansowanie, dotacja naszych programów edukacyjnych.

Jeśli chodzi o wydatki, to zwiększamy je o kwotę 1 330 000 zł. Najważniejsze zmiany polegają na propozycji wprowadzenia programu pilotażowego. Jak mówiłem na ostatniej sesji od 1 lipca b.r. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Środowiska, nakazujące dodatkowo segregować bioodpady, z tym że nas ten obowiązek będzie obejmował od 1 stycznia 2020 r., po wygaśnięciu aktualnie realizowanych, zawartych umów. Daje nam to okres przejściowy, na przygotowanie się i złapanie oddechu. Powiem tak, zbiorka tych bioodpadów to tak naprawdę „czeski film" – nikt nic nie wie. W ubiegłym tygodniu byliśmy na konferencji ogólnopolskiej poświęconej bioodpadom. Proszę Państwa, nikt w całej Polsce nie wie ile tych bioodpadów będzie, jaka będzie struktura tych odpadów, jak one się będą zachowywać – jak będą się zagospodarowywać i wiele innych szczegółów. Im głębiej wchodzimy w temat tym więcej niewiadomych. Nigdzie to w Polsce nie było testowane. Jeszcze prawnicy mówią o kwestii odpadów pozwierzęcych, których w ogóle nie można odbierać. Udajemy, że ich nie ma. Część gmin próbowała wprowadzić program pilotażowy, żeby też móc skalę problemu poznać, ale to jest dopiero początek. Niektórzy odpuścili sobie zbiórkę bioodpadów w nieruchomościach wielolokalowych, przyjmując że tam to i tak się nie uda. Jest to założenie być może słuszne, ale nie poparte żadnym doświadczeniem. My chcemy wydać spore pieniądze, ale chcemy wiedzieć, jak te odpady będą się zachowywały. Tu jest szereg niewiadomych. Ogólnie masa odpadów zwiększy się o niewiele, albo w ogóle się nie zwiększy. Natomiast będzie trzeba wydobyć z tych odpadów zmieszanych, które mamy na dzień dzisiejszy, odpady które są biologiczne, mówimy tu o wszelkich resztkach kuchennych, obiadowych, obierkach, skórkach itd. Nie wiemy ile tego jest. Generalnie przyjmuje się, że około 50 % odpadów produkowanych przez mieszkańców to odpady biodegradowalne. Jak jest naprawdę, nie wiemy. Co ekspert, to ma inne zdanie i stara się udowodnić, że ma rację. Nie wiemy z jaką częstotliwością te odpady muszą być odbierane, choćby ze względu na masę tych odpadów, na uciążliwości odorowe. Czy raz na tydzień, czy raz na dwa tygodnie. Czy to będzie śmierdzieć, czy to będzie „ uciekało". W jaki sposób te odpady odbierać? MZO deklaruje, że te odpady będą mogły być odbierane zwykłymi śmieciarkami. Z drugiej strony wiemy, że te smieciarki nie do końca są szczelne i może się okazać, że jak to będzie takie rzadkie, prawie że zupa się zrobi, to będzie ciekło, śmierdziało i td. Nie wiemy, co z tym odpadem uda się zrobić, czy ten odpad będzie wykorzystywany tylko do instalacji suchej fermentacji, którą mamy na Trzebani. Ona nie do końca spełnia założenia projektu, ze względu na to że skład wsadu do tej instalacji jest nie do końca zgodny z założeniami, które producent nakazuje. Oczywiście jakość tego wsadu się poprawi, zwiększy się emisja gazów, tym samym zwiększą się przychody ze sprzedaży energii elektrycznej, ale o ile i w jaki sposób – tego nie wiemy.

Następna rzecz – jakiej wielkości pojemniki mają być. Czy może w workach? My przyjęliśmy po spotkaniu z MZO założenie, że mieszkańcy mają to luzem wrzucać; ze względów technologicznych, bo jakby to było wrzucane w workach to ten odpad się nie przefermentuje, musiałoby to być rozrywane. Gromadzone to może być w domu w workach, ale jak już mieszkaniec to wyniesie do pojemnika, to powinno być wysypywane z worków. A worek, jeśli będzie w miarę czysty to do plastików, jeśli zabrudzony, to do zmieszanych. Czy mieszkańcy się do tej instrukcji obsługi, którą ogłosimy dostosują? W praktyce będzie to tak wyglądało, że pewnie niewielka część mieszkańców będzie się chciała „bawić" w wysypywanie luzem, a w większości i tak to trafi w workach. Wydaje nam się, że zastosowanie worków biodegradowalnych jest nie do przyjęcia, że względów ekonomicznych, bo taki worek najtańszy kosztuje 30-40 groszy za sztukę. Tych odpadów dłużej niż dwa, trzy dni w domu nie można przechowywać, bo potem śmierdzą. Na gospodarstwo domowe miesięcznie byłoby potrzeba ok. 15 takich worków. My tego nie będziemy finansować, powinni to zrobić mieszkańcy. To jak właściciel nieruchomości się dowie, że ma miesięcznie

kupić 15 worków po 40 groszy, to on za to podziękuje. MZO będzie musiało zainwestować w jakąś rozrywarkę, aby w jakiś sposób te worki były rozrywane. Z punktu widzenia technologii fermentacji one nie mają znaczenia, natomiast będą zapychały sita, podajniki śrubowe i inne ruchome części. Jest bardzo dużo niewiadomych, dlatego wpadliśmy na pomysł, żeby wytypować jedną gminę, która byłaby takim Związkiem w pigułce i tą Gminą w naszej opinii jest Gmina Krobia. Tam występują wszystkie elementy, które występują w całym Związku. Jest zabudowa typowa staromiejska – Rynek, wąskie uliczki, kamienice; występują również typowe blokowiska, mówię o SM w Pudliszkach i SM w Krobi, występuje zabudowa podmiejska i występuje typowa budowa zagrodowa, rolnicza. Będziemy mieli przekrój, jak mogą się mieszkańcy, właściciele nieruchomości zachowywać, jaki będzie skład odpadów i ile ich będzie itd. rozmawiałem z Panem Burmistrzem Krobi, który z pewnym wahaniem, ale wyraził zgodę na uczestnictwo Gminy w programie pilotażowym, ale zadał pytanie: „A co my z tego będziemy mieli". Mamy świadomość, że aby mieszkaniec Krobi się zaangażował w dodatkową pracę polegającą na segregacji bioodpadów, to musi coś dostać. Chcemy tym wszystkim właścicielom nieruchomości, którzy się zgodzą, bo obowiązku nie możemy nałożyć (dopiero po zmianie regulaminu utrzymania czystości będziemy mogli zmusić) zakupić pojemnik na bioodpady. Na spotkaniu w ubiegłym tygodniu ze SM z terenu Krobi (SM Pudliszki, SM w Krobi oraz Gostyńska SM, która też tam ma zasoby), wszyscy Prezesi SM wyrazili zgody na udział w tym programie, oczywiście po długiej dyskusji i rozpoznaniu problemu. Problem polega na tym, że ustawodawca podzielił mieszkańców budynków wielolokalowych na dwie kategorie w zależności czy jest to teren miejski czy wiejski. Na terenie Krobi też to drastycznie i jasno wychodzi. Ustawodawca w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku zapisał, że to Gmina ustala częstotliwość odbioru odpadów komunalnych z nieruchomości, z tym, że z nieruchomości wielolokalowych na terenach miejskich odpady zmieszane i odpady biodegradowalne nie mogą być odbierane rzadziej niż raz na tydzień, w okresie od kwietnia do października. W budynkach jednorodzinnych na terenach miejskich odbiór może być raz na dwa tygodnie, natomiast na terenach wiejskich może być już rzadziej. Nie mówi się, czy raz na dwa tygodnie, trzy czy raz na miesiąc. My rozmawialiśmy z firmą, która odbiera odpady na terenie m.in. Gminy Krobia - ZGO NOVA Jarocin, oni wyrazili zgodę na uczestnictwo w takim programie pilotażowych, oczywiście jak im dodatkowo zapłacimy. Poprosiliśmy ich o sporządzenie kalkulacji kosztów i o ile to byłoby drożej, w sytuacji gdy będziemy chcieli odbierać odpady w sposób najprostszy a zarazem najdroższy; czyli zostawiamy to co jest, odpady zmieszane są odbierane raz na tydzień, natomiast odpady biodegradowalne również będą odbierane raz na tydzień. Czyli jeżeli teraz 52 razy śmieciarka przyjeżdża na teren każdej nieruchomości po odpady zmieszane dołożylibyśmy 52 kursy po odpady biodegradowalne. Skutek był taki, że w tej sytuacji koszty odbioru, transportu przy przełożeniu na cały Związek wzrosłyby o ok. 80 %. Z 12 mln zł na ok. 20 mln złotych. Potem zrobiliśmy kalkulację – gdyby te odpady były odbierane raz na dwa tygodnie, przy pozostawieniu częstotliwości odbioru odpadów zmieszanych tak jak do tej pory. Wtedy koszty wzrosłyby o ok. 30-35 %. Proszę Państwa, my ten program pilotażowy tak chcemy zrobić, aby na terenach miejskich odbierać odpady zmieszane tak jak do tej pory – raz na tydzień, odpady biodegradowalne tez raz na tydzień, natomiast dokładnie z takich samych nieruchomości na terenie Pudliszek, która jest już terenem wiejskim, będziemy odbierać odpady co dwa tygodnie. Tu była bardzo długa dyskusja, dlaczego mieszkańcy SM w Krobi mają mieć co tydzień, a mieszkańcy SM w Pudliszkach mają mieć odbierane co dwa tygodnie. Doszliśmy do wniosku, że zostawimy częstotliwość odbioru odpadów zmieszanych raz na tydzień również w Pudliszkach, na terenie wiejskim; a bioodpadów raz na dwa tygodnie; ponieważ najbardziej nam zależy na stwierdzeniu jak bioodpady zachowają się przy odbiorze co tydzień a jak przy odbiorze raz na dwa tygodnie. Skutek może być taki, co może być sporym zawodem dla mieszkańców nieruchomości indywidualnych, że ze względu na koszty,

chcielibyśmy na terenie miejskich wyodrębnić właścicieli nieruchomości indywidualnych i tam zmienić częstotliwość odbioru odpadów zmieszanych z raz na tydzień na raz na dwa tygodnie a odpadów biodegradowalnych również na dwa tygodnie.
Z praktycznego punktu widzenia nadal będzie przyjeżdżała śmieciarka 4 razy w miesiącu na tę nieruchomość ale będzie odbierała na przemian raz odpady zmieszane a raz odpady biodegradowalne. Pytanie się pojawia, czy ta pojemność pojemników na odpady zmieszane, która jest na dzień dzisiejszy, wystarczy przy dwukrotnie rzadszym odbiorze.

W budżecie zaplanowaliśmy na to zadanie 1 mln złotych. Część tej kwoty będzie przeznaczona na zakup pojemników, część na zwiększone koszty odbioru i transportu, ponoszone na rzecz ZGO-NOVA. Już w tej chwili wiemy, że te kwoty będą niższe, o ile niższe to dopiero rozstrzygną przetargi i negocjacje z operatorem.

Chcielibyśmy mieć dzięki programowi pilotażowemu wiedzę, gdy przyjdzie nam prowadzić przepisy o bioodpadach na terenie całego Związku.

Wójt Lipna: Dziękuję, bardzo proszę Panie Burmistrzu.

Piotr Curyk, Burmistrz Pogorzeli: Jak będzie wyglądał taki pojemnik na bioodpady? Czy odpady bio będą zbierane w workach czy jakiś pojemnik plastikowy?

Eugeniusz Karpiński: Wszyscy mówią, że zbiórka bioodpadów w workach z praktycznego punktu jest nieuzasadniona, więc przyjęliśmy założenie, że odpady biodegradowalne odbierane są tylko w pojemnikach. Tak zapiszemy potem w regulaminie. Jakie wielkości będą pojemników? Przyjęliśmy, że jeżeli ktoś ma na nieruchomości pojemnik 110,120 czy 140 l to otrzyma od nas 120 l pojemnik na bioodpady, uznaliśmy że nie ma sensu nabywać pojemników 80 l, bo różnica w cenie jest praktycznie żadna, lepiej te 10 zł więcej zapłacić, a mieć pewność, że wszystkie bioodpady się zmieszczą. W budynkach wielolokalowych (Spółdzielnie przysłały nam informacje jakie pojemniki mają obecnie) będziemy stosować zasady:
- Jeżeli nieruchomość jest wyposażona w jeden pojemnik lub dwa na odpady zmieszane o pojemności 1100 l – otrzyma jeden brązowy pojemnik na odpady bio, ale 770 l, z tego względu, że praktycy, miedzy innymi Pan Prezes MZO ostrzegają, że ciężar właściwy odpadu biodegradowalnego jest dużo wyższy niż odpadu zmieszanego, nawet 1 do jednego i w takim 1100 l pojemniku mogłaby być tona bioodpadów, a śmieciarka ma udźwig max. 600-700 kg.

Burmistrz Pogorzeli: To może by te odpady oddawać w workach, ale takich trwalszych? Może można by je wtedy odbierać razem z pozostałymi odpadami? Bardzo by koszty wtedy spadły? Czy takie coś byłoby możliwe? Wtedy za jednym przejazdem można by było zebrać szkło, papier, plastik i bio. Może inne Związki takie rozwiązanie praktykują?

Eugeniusz Karpiński: Z tego co wiem, to takie rozwiązania są praktykowane, ale tylko w przypadku odpadów biodegradowalnych, typu zielone, które tak nie śmierdzą i nie podlegają tak szybko rozkładowi i przez śmieciarkę odbierającą odpady zmieszane z częstotliwością co tydzień czy co dwa. Odpady segregowane są zbierane zazwyczaj raz w miesiącu i z papierem, szkłem czy plastikiem nie ma problemu, mogą tyle leżakować i czekać, one nie ciekną ani nie śmierdzą tak jak odpady kuchenne. Wydaje mi się również, że te odpady resztkowe, kuchenne musiałyby być odbierane innym samochodem.

Prezes MZO, Dawid Tomczak: Ja chciałbym poinformować o jednej rzeczy, którą pewnie celowo Pan Przewodniczący pominął. Wprowadzając ten program pilotażowy, w jakimś stopniu jego koszt poniesie też MZO. Gdy Pan Przewodniczący poprosił ZGO-NOVĘ o wycenę tej nowej usługi to oni liczyli, że te odpady będą przywozić nie do Trzebani ale do

Goli. Natomiast koszt gromadzenia tych odpadów w Goli i ich przewozu do Trzebani będzie już kosztem MZO, za który Związek zapłacić nam nie chce. Mam nadzieję, że jeszcze w tej kwestii dojdziemy do porozumienia.

Eugeniusz Karpiński: Panie Prezesie, w pierwszej wersji chcieliśmy żeby ZGO-NOVA wyceniła nam w swojej usłudze koszt dowozu tych odpadów do Trzebani, ale ze względu na niespodziewane i wysokie koszty, które nam ZGO-NOVA zaproponowała, zrezygnowaliśmy. Przecież masa łączna odpadów się nie zmieni. Tylko będzie np. zamiast 4 ton odpadów zmieszanych, 3 tony zmieszanych i jedna biodegradowalnych. Pozostaje tylko kwestia logistyki…

Dawid Tomczak: To są dodatkowe koszty, Panie Przewodniczący…

Eugeniusz Karpiński: Ale dogadamy się, jak zawsze..

Prezes MZO: Jasne.

Prezydent Adam Mytych: Panowie, jeśli można ja mam propozycję. Jeden Prezes, drugi Prezes, szanowne grono naszych włodarzy, przecież takie systemy pewnie gdzie funkcjonują, może trzeba pojechać, obejrzeć, wyciągnąć wnioski, spróbować zastosować…

Jacek Karmiński: Bardzo proszę, Pan Wójt.

Kazimierz Chudy, Wójt Pakosławia: Miesiąc temu, byliśmy większą grupą we Francji w mieście Nancy. Historia Nancy jest związana z postacią polskiego króla Stanisława Leszczyńskiego, uwaga Leszno, Rydzyna. Obejrzeliśmy piękny układ architektoniczny pobudowany przez tego władcę.
Mieliśmy możliwość spotkania się z Merem tego miasta, spotkaliśmy się z jego strony z zaproszeniem, ażeby podjąć współpracę tematyczną. Miedzy innymi w zakresie śmieci i rozwiązań o których tu dziś mówimy. Można by nawiązać współpracę, ponieważ Francuzi wcześniej takie eksperymenty wprowadzali, tez mieli taką „pigułkę" jak Krobia. Byłaby świetna okazja aby pojechać, porozmawiać, popytać. A przy okazji przypominam, że król wracał do Leszna, więc może teraz z Nancy też coś wróciłoby do Leszna. Moja propozycja jest taka, aby Pan Przewodniczący, aby Związek podjął głos, propozycję jaką zgłosił nam Mer Nancy.

Karol Skrzypczak: A może Pan Prezydent ma propozycję bardziej atrakcyjnego wyjazdu?

Adam Mytych: Mnie chodzi o jakiś wzorzec do zastosowania, przeniesienia do naszych realiów..

Kazimierz Chudy: Powiem jeszcze, że moi koledzy z Miejskiej Górki i Krobi byli tam ze mną, także to jest wniosek uzgodniony nas trzech.

Przewodniczący Zgromadzenia: Pan Wójt poddał ten pomysł do przemyślenia członkom Zgromadzenia, a my wracamy do porządku obrad. Sytuacja z bioodpadami niewątpliwie jest trudna, ale nikt z nas nie da sobie głowy uciąć, że w roku 2020 my będziemy jeszcze w UE, czy ten temat będzie jeszcze nas dotyczył, ale oczywiście się do niego przygotujemy.

Dziękuję. Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania, uwagi do projektu uchwały o zmianie uchwały budżetowej albo do autopoprawek? Nie? W takim razie przejdźmy do procedury głosowania.. Najpierw przegłosujemy autopoprawkę.

Kto z Państwa jest za przyjęciem autopoprawki do uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2017? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za- 12 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się - 0

Autopoprawka zostaje przyjęta jednogłośnie. Kto jest za przyjęciem uchwały nr XXV/1/2017 wraz z autopoprawką? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 12 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie. W ślad za podjętą uchwałą powinniśmy podjąć uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" na lata 2017-2020;

Jacek Karmiński, Przewodniczący Zgromadzenia czyta treść uchwały nr XXV/2/2017 z dnia 10 października 2017. Panie Przewodniczący dwa słowa.

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa, w tym punkcie jeszcze krócej. Konieczność podjęcia tej uchwały jest następstwem zmiany uchwały budżetowej.

Jacek Karmiński: Bardzo dziękuję. Czy te wyjaśnienia są wystarczające? Jeśli tak to proszę o przystąpienie do głosowania.
Kto jest za przyjęciem uchwały nr XXV/2/2017? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 12 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Jacek Karmiński: Uchwała przechodzi jednogłośnie. Dziękuję.

W ten sposób wyczerpaliśmy punkty dotyczące uchwał. Ponieważ nie było żadnych interpelacji ani zapytań, odpowiedzi również nie będzie. Zatem przechodzimy do punktu 10 - „Wolne głosy i wnioski". Otwieram dyskusję. Ktoś chciałby zabrać głos?

Jacek Karmiński: Pan Burmistrz, bardzo proszę.

Piotr Curyk: Ja jeszcze powrócę do tematu. Jakiś rok temu, kolega Kaziu /Wójt Pakosławia/ zaproponował na Zgromadzeniu aby chętnym mieszkańcom rozdać pojemniki do kompostowania przydomowego. Myślę, że to by nam się skalkulowało, bo jednak koszt odbioru, transportu i zagospodarowania bioodpadów nam by się znacznie obniżył, gdyby część właścicieli nieruchomości zagospodarowywałoby bioodpady we własnym zakresie. A przecież do niektórych nieruchomości, niektórych wiosek jest trudno dojechać, poszczególne nieruchomości są w znacznym oddaleniu od pozostałych itd. Może warto byłoby wrócić do tego pomysłu? Może powinniśmy iść w tym kierunku, może warto spróbować?

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa, rzeczywiście ten pomysł już kiedyś padł. Wtedy się z niego wycofaliśmy na prośbę MZO. Nie chciałbym dziś się wypowiadać a tym temacie, ale powiem jedno: w Ministerstwie Środowiska trwają w tej chwili prace nad kolejną nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości, która ma spowodować, że osoby, które zadeklarują kompostowanie bioodpadów u siebie, będą ponosiły niższą opłatę. Na dzień dzisiejszy, czy ktoś ma kompostownik, czy nie płaci tyle samo. Jeżeli ta zmiana wejdzie w życie, będziemy wtedy musieli kolejny raz rozwarstwić stawkę, tym którzy zadeklarują zagospodarowanie bioodpadów we własnym zakresie, trzeba będzie zmniejszy opłatę o 1, 2 czy 3 zł. Naszym zadaniem będzie kontrolowanie, czy rzeczywiście to kompostowanie ma miejsce, czy w pojemniku na odpady zmieszane nie ma żadnego ogryzka, obierka itp.

Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuję. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? /brak/ W takim razie zamykam XXV Zgromadzenie Związku. Dziękuję Państwu.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:
Ewelina Lichaj

PRZEWODNICZĄCY ZGROMADZENIA
KOMUNALNEGO ZWIĄZKU GMIN
REGIONU LESZCZYŃSKIEGO

/-/
JACEK KARMIŃSKI